

Wielce szanownemu Panu M. Bronsztejnowi: od autora. Artykuł 16.

U 225.296

1

O NIEKTÓRYCH ZADANIACH NAUKI POLSKIEJ.

391

Michał Bronsztejn

REFERATY

PRZEKAZIMIERZ CHODYNICKI

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001011667207

Kilka uwag o niektórych zadaniach nauki polskiej w zakresie paleografii i dyplomatyki ruskiej.

Język ruski, jako język kancelaryjny na znacznej przestrzeni dawnej Rzplitej, odgrywał bardzo doniosłą rolę w urzędach i sądownictwie, oraz stosunkach dyplomatycznych. Nietylko obszary W. Ks. Litewskiego, ale i niektóre ziemie Korony w stosunkach zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych musiały posługiwać się językiem ruskim. Jak wiadomo powszechnie, traktat Kazimierza Wielkiego z książętami litewskimi był napisany w języku ruskim. Języka tego używano nie tylko w stosunkach z Litwą, Rusią i Moskwą, ale także z Wołoszą. Z powodu tak znacznego rozpowszechnienia języka ruskiego, posiadamy wielką ilość źródeł napisanych po rusku. Zabytki ruskie, ani z powodów językowych, ani graficznych nie sprawiły nigdy większych trudności badaczom polskim. Uczni polscy już w pierwszej połowie XIX w. korzystali ze źródeł ruskich, a nawet wydawali teksty ruskie w transliteracji łacińskiej, cerkiewno-słowiańskiej lub rosyjskiej. Jeżeli jednakże znajomość praktyczna paleografii i dyplomatyki ruskiej wśród naszych uczonych jest dość rozpowszechniona, to strona teoretyczna tej sprawy jest zupełnie zaniedbana. Z doniosłości tych zagadnień zdawał sobie sprawę już przed laty stu Lelewel.

On pierwszy z uczonych polskich, zajmował się paleografją i dyplomatyką ruską, wychodząc z założenia, iż przedmiot ten (pismo ruskie) „zbyt blisko dzieje polskie obchodzi, jest razem owocem pracy jednej części narodu, która nie mniej jak inne w dziejach krajowych czynną się być okazuje”.¹⁾ Od tego czasu prócz dorywczych głosów nie było systematycznego ujęcia tych zagadnień. Wprawdzie znakomity znawca zarówno paleografii łacińskiej, jak i ruskiej — prof. Władysław Semkowicz²⁾ — już przed kilku laty zwrócił się do uczonych polskich z gorą-

¹⁾ *O dyplomatyce ruskiej*. Dodatek do pisma Daniłowicza, o katalogu biblioteki Tołstowa. Polska, dzieje jej i rzeczy t. V, Poznań. Nakładem Żupańskiego. 1863. str. 392—3. Po raz pierwszy wydane w r. 1828. Poglądy Lelewela streścił i poprzedził poglądem na znaczenie i pochodzenie języka ruskiego używanego w W. Ks. Litewskim. Daniłowicz w pracy rosyjskiej p. t. „О русской дипломатикѣ“ Московскій Вѣстникъ r 1829, cz. III, str. 68—82.

²⁾ *Potrzeby w zakresie nauk pomocniczych historii*. Nauka Polska. Warszawa 1918, str. 296—297.



cym apelem do zajęcia się paleografją i dyplomatyką ruską, lecz głos jego na razie przebrzmiał bez echa.

A sprawa jest tem ważniejsza, że i w literaturze rosyjskiej nie spotykamy prac, któreby całkowicie odpowiadały współczesnym wymaganiom naukowym. Uczeni rosyjscy nie zawsze są dostatecznie zaznajomieni z metodami nauk pomocniczych historycznych.¹⁾ Szczególnie prawie zupełnie odłogiem leży dyplomatyka. Z paleografją jest nieco lepiej, ale tutaj także są znaczne braki. Dziwnym trafem paleografją ruską zajmują się przeważnie nie historycy, ale lingwiści, (n. p. Srezniewskij, Sobolewskij, Karskij, Fortunatow i inni), którzy doskonale znają się na grafice, nie zawsze uwzględniają wszystkie czynniki historyczne przy badaniu rozwoju pisma. Dopiero w ostatnich czasach zjawiała się książka najwybitniejszego znawcy pisma ruskiego W. N. Szczepkina, *Uczebnik russoj paleografji*. Moskwa, 1920.

Po tych kilku uwagach wstępnych przechodzę do rozpatrzenia najważniejszych zagadnień.

Przedewszystkiem nasuwa się kwestja genezy pisma ruskiego.

Większość badaczy godzi się na wyniki następujące:

- 1) pochodzenie głągolicy z kursywy greckiej,
- 2) pochodzenie cyrylicy z greckiej uncjały („ustawa“),
- 3) wpływ niektórych liter głągolicy na cyrylicę²⁾.

W szczegółach jednakże są pewne różnice pomiędzy uczonymi. Szczególnie dużo wątpliwości wzbudza pochodzenie głągolicy. Od czasów Tylora wyprowadzono pochodzenie głągolicy z pisma greckiego. Natomiast co do filjacji kształtów poszczególnych liter pomiędzy uczonymi są bardzo poważne rozbieżności. Obok Tylora i Jagić'a zabierał głos w tej sprawie znakomity lingwinista rosyjski F. F. Fortunatow. Uważa on, także że głągolica powstała z minuskuły greckiej, natomiast

¹⁾ Na zaniechanie nauk pomocniczych w Rosji zwrócił uwagę Priesniakow w czasopiśmie „*Dela i Dni*“. Petersburg r. 1920 ks. I str. 450.

²⁾ *Энциклопедія славянської філології*. Издание отдѣлення рускаго языка и словесности Императорской Академии Наукъ под редакціею орд. акад. И. В. Ягича. Выпускъ 3. Графика у славянъ ШИ В Ягичъ. Глаголическое письмо Спб. 1911. Przeciwno poglądom Jagića wystąpił prof. T. Florinskij w pracy p. f: *Критико-библиографическій обзоръ новѣйшихъ трудовъ и изданій по славяновѣдѣнню*. Университетскія Извѣстія, Кіевъ 1917. Dochodzi on do następujących wniosków negatywnych: 1) sprawa pochodzenia głągolicy z powodu różnorodności sądów nie jest rozstrzygnięta. 2) głągolica jest pismem niewątpliwie bardzo starożytnem, ale nie można uważać tego pisma za starożytniejsze od cyrylicy (jest to sąd dziś zupełnie odosobniony), 3) hipoteza o pochodzeniu cyrylicy z minuskuły greckiej jest mało prawdopodobna, 4) cyrylica została wynaleziona przez św. Konstatego Filozofa (Cyryla) na podstawie uncjały greckiej w IX.

litery dla oznaczenia dźwięku s i z powstały z kursywy koptyjskiej, używanej w Egipcie Dolnym, litera zaś dla oznaczenia dźwięku ó została zapożyczona z pisma dolno egipskiego.¹⁾ Następnie Fortunatow stawia jeszcze inną hipotezę. Wychodząc z założenia, że głągolica powstała z minuskuły greckiej, a nie z uncjały, przypuszcza on, że głągolica powstała nie w celu tłumaczenia ksiąg liturgicznych z greckiego na słowiański, ale istniała samodzielnie dla oddania dźwięków słowiańskich. Specjalny zaś nacisk kładzie autor na tę okoliczność, że wynalazcy pisma słowiańskiego chodziło specjalnie o to, aby alfabet słowiański wyraźnie różnił się od alfabetu greckiego. Następnie autor zajmuje się zbadaniem wpływu głągolicy na cyrylicę.

Wywody Fortunatowa znalazły częściowe poparcie u niemieckiego paleografa S. Wessely²⁾, który uznaje, jak i Fortunatow, pochodzenie pewnych dźwięków z koptyjskiego, natomiast pochodzenie innych liter wyprowadza z kursywy łacińskiej. Uznając bystrość spostrzeżenia Fortunatowa zaznaczyć muszę, iż nie można uważać tej sprawy za przesadzoną. Najślabszą stroną rozumowań prof. F. jest założenie— bliżej nieuzasadnione, że twórca głągolicy, umyślnie starał się wyróżnić pismo słowiańskie od innych alfabetów. To założenie wprowadziło go na poszukiwanie genezy alfabetu słowiańskiego w piśmie koptyjskiem. Co do wpływu pisma koptyjskiego na pismo słowiańskie, należy zauważyć:

1) pismo koptyjskie powstało z pisma greckiego; głągolica również, analogie więc pomiędzy głągolicą a piśmie koptyjskiem, mogą się tłumaczyć poprostu w ten sposób, że obydwie pisma i głągolica i pismo koptyjskie powstały z jednego źródła³⁾;

2) autor nie wykazał zupełnie czy twórcy głągolicy istotnie znali pismo koptyjskie i jak daleko sięgała sfera wpływów pisma koptyjskiego. Szczepkin w swej książce, mówiąc o genezie głągolicy, (str. 16—17), nie porusza zupełnie kwestji wpływów koptyjskich.

Pomimo więc badań Fortunatowa sprawa pochodzenia głągolicy nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona. Jeżeli jednakże chodzi o zada-

¹ Ф. Fortunatovъ *О происхождении глаголицы* Известія Отдѣль. Русск. яз. и Словесности. Им. Ак. Наукъ. С.П.Б. 1913 т. XVIII кн. 4.

² S. Wessely, *Glagolitsch lateinische Studien*. Studien zur Palaeographie u. Papyruskunde. Leipzig 1913, Heft. XIII. Zob. rec. O. Chomińskiego. Rocznik Sławietyczny r. 1914. Tom VII. str. 214-5.

³ O piśmie koptyjskim zobacz Steindorff Georg, *Kurzer Abriss der koptischen Grammatik*. Berlin, 1921. Wzory pisma koptyjskiego ob. Tisserant Eugénus, *Specimina Codicum Orientalium* w zbiorze *Tabulae in usum scholarum, editae sub cura Iohannis Lietzmann*. Bonnae 1914. Pismo koptyjskie tab. 67—74.

nie nauki polskiej, to kwestja ta ma raczej znaczenie drugorzędne. Na pismo używane w Polsce głągolica bezpośrednio nie wpłynęła, jedynie pośrednio przez wpływ na cyrylicę. Co do jej genezy — jak już zaznaczyłem — zdania uczonych naogół są zgodne w podstawowych zagadnieniach.

Ogólną orientację w historii i genezie obydwu rodzajów pisma znakomicie ułatwia Wydawnictwo Akademji Umiejętności w Petersburgu *Encyklopedia Słowianskiej Filologii* pod redakcją Jagicz'a. Niestety jeszcze nie wyszedł tom najbardziej nas interesujący o piśmie na obszarach W. Ks. Litewskiego, czyli jak je nazywają uczeni rosyjscy „zachodnio ruskim”. Dotychczas ukazały się opracowania Jagicz'a o runach słowiańskich i głągolicy. Gardhausena o piśmie greckiem IX — X, jako fundamencie cyrylicy, Ławrowa o cyrylicy i Kałużniackiego o cyrylicy w Rumunji¹⁾.

Pismem ruskim w W. Ks. Litewskim najwięcej zajmował się badacz języka ruskiego Karskij, zarówno w drobniejszych rozprawach o charakterze monograficznym, jak i w pracach syntetycznych o paleografji ruskiej²⁾ oraz Białorusach.³⁾

Starał się on zinwentaryzować zabytki piśmiennictwa ruskiego, a następnie przedstawić rozwój kształtów poszczególnych liter.

Przy badaniu zabytków piśmiennictwa ruskiego na ziemiach W. Ks. Litewskiego nasuwa się zagadnienie, jakim był stosunek pisma tego do pisma używanego na Rusi Moskiewskiej.

Sprawą tą zajmował się już Lelewel, i starał się zbadać genezę pisma ruskiego, używanego w kancelarji książęcej. Na początku zaznacza, że pismo słowiańskie pomimo zmian jakim ulegało w miarę rozwoju pisma naogół jest bardziej jednolite aniżeli pismo łacińskie. Dlatego też zamiast terminologii używanej w paleografji łacińskiej w piśmie ruskim rozróżnia tylko właściwie dwa typy: pismo proste (stojące)—

¹ Энциклопедія славянської філології—изд. Отдѣль. Русск. языка и Словесности Им. Ак. Наукъ, подъ редак. орд. Академ. Ягича. Выпускъ 3. Графика у славянъ. I. И. В. Ягичъ. Вопросъ о рунахъ у словянъ. II. В. Гардтгаузенъ. Греческое письмо IX—X стол. III. И. В. Ягичъ. Глаголическое письмо СИБ. 1913. Выпуск 4. II. А. Лавровъ. Палеографическое обозрѣніе кирилловскаго письма. 4₂ Е. Каłużняцкій. Кирилловское письмо у румынъ. Петроградъ 1915.

² Карскій Е. О. Изъ лекцій по славянскій кирилловскій палеографіи Варшава 1897. Другие wydanie wyszło pod tytułem Очеркъ славянскій кирилловскій палеографіи. 1901.

³ Бѣлоруссы т. I. „Виленскій Временникъ“ Книги I Вильно 1904 т. II₁. Варшава 1908. II₂—1911. II₃—1912. Szczególnie duże znaczenie ma tom II, zeszyt 1 w rozdziale: Особенности письма западно-русскаго произведеній, начиная съ древнѣйшихъ временъ. (Палеографическій очеркъ) str. 22—73.

zwane po rusku — *u s t a w*,¹⁾ które Lelewel oznacza jako *a n t y k w a*, i pismo pochyłe czyli *k u r s y w a* lub *s k o r o p i s m o*. Rozpatrując stosunek tych dwóch typów pisma, Lelewel dochodzi do wniosku, że kursywa (skoropismo) rozwinęła się na przełomie XIV i XV z antykwy, jako pismo dyplomatyczne używane w kancelarii W. Księcia Litewskiego. „Główne Rusi plemie — według Lelewela — związane było z Litwą. W gedyminowskim tedy państwie rusko-litewskim, w wielu względach więcej własnego ruskiego życia szukać się godzi i tam znajdować utworzoną kursywę ruską, którą w połowie XV wieku zupełnie dojrzałą znajduję“. Kursywę tę Daniłowicz nazywa „litewsko-ruską“ — Lelewel — „jagiellońską“²⁾. W ten sposób Lelewel stwierdza odrębny rodzaj pisma ruskiego, rozwiniętego na obszarach W. Ks. Litewskiego — kursywy jagiellońskiej. Następnie wykazuje on zmiany, jakie zaszły w tem piśmie w miarę rozwoju; a dalej przechodzi do omówienia wpływów tego pisma na kraje sąsiednie, mianowicie na Inflanty, Tatarszczyznę, a przedewszystkiem na Ruś nad Kłazmą i Moskwą. „Kancelarja carska do końca XVI wieku używając ruskiego skoropisu, też same odmiany w literach przyjmowała, jakie zachodziły najprzód w Rusi polsko litewskiej. Z czasem dopiero na Rusi Moskiewskiej z powodu braku bliższych stosunków politycznych i kulturalnych w piśmie używanem na Rusi Moskiewskiej powstały znaczniejsze odmiany.

Wprawdzie zaznacza Lelewel, że nie ma on, „do tego dostatecznych zapasów, aby śmiało i dokładnie mógł powstanie odmiennego pisma moskiewskiego oznaczyć“. Przypuszcza jednakże, że to odróżnienie się moskiewskiego pisma od ruskiego rozpoczęło się dopiero w XVI stuleciu. Wśród różnic w poszczególnych literach jako najbardziej rażące autor wymienia *b, d, ja*.

Do zupełnego rozwoju pismo to doszło w Moskwie w wieku XVII, jednakże — jak powiada Lelewel „nie wyparowało ze wszystkim dawnego ruskiego skoropisma“. Pismo moskiewskie też wywierało pewien wpływ na pismo w W. Ks. Litewskim. Ostatecznie jednakże odrębności rozwijały się oddzielnie“.

Główna zasługa Lelewela polega na jasnym sformułowaniu problemu. Oczywiście przy szczupłości materiału porównawczego zarówno z rękopisów zachodnio-ruskich, jak i wschodnio-ruskich, rozwiązanie tego zagadnienia nie mogło być dostateczne, tembardziej, że posługiwał się on przeważnie materiałem dyplomatycznym, nie uwzględniając prawie zupełnie pisma ksiąg.

¹⁾ Lelewel, l. c., 395.

²⁾ Lelewel, l. c., 397.

Co do podziału pisma ruskiego na 2 typy tylko, trudno się zgodzić. Uczeni rosyjscy stale przyjmują podział na trzy typy: „ustaw“, „półustaw“ i „skoropis“. Sądzę, że te terminy aczkolwiek nieco niedogodne dla języka polskiego, należałoby zachować, gdyż zamiana ich przez terminy pospolicie używane dla pisma łacińskiego może wprowadzić tylko zamęt. Niektórzy z uczonych rosyjskich termin „ustaw“, tłumaczą przez uncjałę, co nie jest zupełnie ścisłym, gdyż „ustaw“ nie posiada charakterystycznych dla uncjały kształtów i raczej przypomina kapitałę.

Natomiast bardzo trafnie oznaczył Lelewel czas powstawania kursywy na w. XIV—XV. Wszyscy nowsi paleografowie—oczywiście zupełnie niezależnie od Lelewela — oznaczają ten sam okres dla początku kursywy ruskiej. Co się tyczy genezy kursywy ruskiej to ten problemat jest nietylko nierozwiązany, ale nawet nie jest wyraźnie sformułowany. Bielajew, który poświęcił specjalne studjum kursywie ruskiej, wywodzi ją z „półustawa“.¹⁾ Karskij bliżej tą sprawą zupełnie się nie zajmuje. Wskazuje jednakże na to, że przejście od „półustawu“ do kursywy w t. z. piśmie zachodnio ruskiem dokonało się niemal w sposób niedostrzeżony. Zmiana ta według Karskiego powstała pod wpływem pisarzy w W. Ks. Litewskim, którzy przyzwyczajeni do kursywy zachodnio-europejskiej, pisząc po rusku, też używali kursywy zamiast „ustawa“.²⁾ Sobolewskij jest zdania, że kursywa powstaje niemal jednocześnie z „półustawem“ i nawet w późniejszym swym rozwoju, kiedy się staje pismem bardziej samodzielny zachowuje w sobie w znacznym stopniu wpływ „półustawa“.³⁾

Sobolewski przytem podobnie jak i Lelewel uważa, że kursywa powstała przedewszystkiem jako pismo dyplomów, Rozróżnia on dwa rodzaje kursywy ruskiej: 1) kursywa północno-ruska, która w w. XV jest zbliżona znacznie do „półustawa“, później te podobieństwa coraz bardziej maleją, tak że w XVII kursywa staje się już pismem zupełnie samodzielny; 2) kursywa południowo-zachodnia ruska, wytworzyła się w litewskiej kancelarji wielkksiążęcej pod znacznym wpływem pisma łacińskiego. Z głosów uczonych rosyjskich widać, że myśl wypowiedziana niemal przed stu laty o piśmie ruskiem zasadniczo była słuszna. Mianowicie za fakt uznany należy poczytywać: 1) wyraźną różnicę pomiędzy kursywą używaną w W. Ks. Litewskim a na Rusi Moskiewskiej, 2) wytworzenie się kursywy zachodnio-ruskiej w kancelarji W. Książęcej pod wpływem pisma łacińskiego. Natomiast pozo-

¹ И. С. Бѣляевъ Практическій курсъ изученія древней русской скорописи для чтенія рукописей XV—XVIII вѣка. Москва 1907, 5.

² Е. Ф. Карскій Изъ лекцій, 77.

³ А. П. Соболевскій Палеографія, СПб, 1901, 42.

stają do rozwiązania niezbadane jeszcze zagadnienia: 1) w czym mianowicie ujawnił się wpływ pisma łacińskiego na kursywę kancelarji wielkksiążęcej; 2) w jakim stopniu oddziaływała kursywa kancelarji książęcej na Ruś Moskiewską czy dają się tu zauważyć jedynie wpływy poszczególnych liter, czy — jak przypuszcza Lelewel — kursywa W. Ks. Litewskiego oddziaływała wprost na genezę kursywy moskiewskiej. Brak odpowiednich wydawnictw zarówno dyplomów ruskich, używanych w W. Ks. Litewskim, jak i w Moskwie utrudnia znacznie kategoriyczne rozstrzygnięcie tej sprawy.

Zważywszy jednakże mały stopień rozwoju kursywy wschodnioruskiej, co akcentuje Sobolewskij,¹⁾ wczesne²⁾ stosunkowo zjawienie się kursywy w W. Ks. Litewskim, hipotezę Lelewela należy uznać za zbliżoną do prawdy.

Kwestję różnicy pomiędzy pismem zachodniem i wschodniem poruszano już niejednokrotnie. Sobolewskij zwrócił uwagę na cały szereg liter w piśmie zachodniem, które wyróżniają się od pisma wschodniego, natomiast są podobne do pisma południowo-ruskiego³⁾. Bielajew poruszył te sprawy tylko dorywczo, w komentarzu do tablicy XIV, na której umieścił wzór pisma „białoruskiego“ z w. XVII. Dopatruje się on 7 liter, charakterystycznych dla tego pisma⁴⁾.

Najszczegółowiej sprawą odrębności pisma zachodnio-ruskiego zajmował się Karskij w pracy o Białorusinach.⁵⁾ Wprawdzie i jego poglądy opierają się raczej na „ogólnem wrażeniu“, a nie na ścisłem badaniu, ale on pierwszy badał na podstawie większego materiału porównawczego. Dopatruje się on różnic już w „ustawie“ i „pół-ustawie“, a kursywę omawia dość szczegółowo. Według Karskiego kursywa zachodnio-ruska bardzo wyraźnie (rietzko) wyróżnia się od kursywy północno-wschodniej Rusi. Różnica polega przedewszystkiem na ogólnym charakterze pisma, używanego w W. Ks. Litewskim. Bardzo wydatnie zaznaczyły się tu wpływy pisma łacińskiego, mianowicie używanej podówczas kursywy gotyckiej. Wpływu tego Karskij dopatruje się nie tak jak Bielajew i Sobolewskij jedynie w pewnych literach, ale w całym niemal alfabecie. Dopiero po tych uwagach Karskij przechodzi do wykazania różnic w poszczególnych literach. Sprawą pisma Rusi południowej zajmował się Kamanin⁶⁾; uzupełnił i skorygował jego

¹⁾ Sobolewskij, l. c., 42.

²⁾ Karskij, *Bielorusy*, II, zeszyt 1, 55.

³⁾ Sobolewskij, l. c., 43.

⁴⁾ Bielajew, *Praktičeskij kurs izuczenja drevniej ruskoj skoropisi*, 80.

⁵⁾ t. II, zeszyt 1, 55—57.

⁶⁾ Палеографическій изборникъ. Матеріалы по исторіи южно-русскаго письма въ XV-XVIII в. в. Изданные Кіевскою Комиссіею для ра-

pogląd gruntowny znawca pisma ruskiego prof. St. Ptaszycki¹). Ostatecznie jednakże sprawa odrębności pisma Rusi południowej i jej stosunku do Rusi północnej (W. Ks. Litewskiego), nie została należycie sformułowana.

Pomimo wyżej wymienionych rozpraw widzimy, że sprawa zarówno genezy pisma, używanego w kancelarji W. Książęcej, jak i jego odrębności nie jest dotychczas w nauce rozstrzygnięta. Nawet Karskij, badając stosunkowo najszczególniej tę sprawę, nie uwzględnił bliżej elementu chronologicznego, nie wykazał w jakiej mianowicie epoce odrębność pisma W. Ks. Litewskiego najwyraźniej ujawniła się i na czem polegała. Dopiero dokładne badania poszczególnych zabytków pisma ruskiego umożliwią rozwiązanie tej kwestji. I oto teraz przechodzimy do najbliższych zadań nauki polskiej wobec paleografji ruskiej, które nie mogą już być dokonane przez poszczególnych badaczy, ale jedynie zbiorowym wysiłkiem uczonych polskich. Do najpilniejszych potrzeb w tym zakresie zaliczam przedewszystkiem:

1) Inwentaryzację zabytków pisma ruskiego zarówno dyplomatycznego, jak i pisma używanego w innych rękopisach. Sprawa ta w literaturze rosyjskiej była poruszana niejednokrotnie. Bardzo wiele cennych wskazówek podał wybitny znawca pisma ruskiego prof. Stanisław Ptaszycki w swej cennej bardzo recenzji z pracy Kamanina. Karskij poruszył tę kwestję kilkakrotnie. W I tomie „Biełorusow“²) podał spis (ale bynajmniej niekompletny) dyplomów ruskich i zabytków pisma ksiąg. Następnie w r. 1904 w artykule drukowanym w Warsz. Uniw. „Izwestijach“ wypowiedział się o potrzebie wydawnictw zabytków, pisma rosyjskiego³). Uzupełnił te wiadomości w dodatkach do tomu II w zeszycie trzecim „Biełorusow“⁴). Mimo to sprawa nie może być uważana za wyczerpaną. Nowe badania archiwalne wykazały cały szereg nieznanych dotychczas zabytków, dlatego też pierwszym nieodzownym warunkiem jest wydanie spisu manuskryptów ruskich oraz regestów dyplomów ruskich przynajmniej aż do w. XV.

2) Drugim zadaniem, które ma doniosłe znaczenie zarówno naukowe jak i pedagogiczne jest sprawa wydania wzorów pism sposobem fotograficznym. Dotychczasowe wydawnictwa zupełnie nie wystarczają zresztą większość z nich — i to właśnie najlepszych — jest zupełnie wyczerpana i nie może służyć zupełnie za podręcznik do ćwiczeń.

збора древнихъ актовъ. Вып. I. Кіевъ 1899. Wstęp p. t. Главные моменты въ исторіи развитія южно-русскаго письма въ XV-XVIII вв. написалъ Каманинъ.

¹ Журналъ Мин. Нар. Просв. 1900, іюль, 385-398.

² Бѣлорусы, Вил. Временникъ I, 357-368.

³ Къ вопросу объ изданіи снимковъ съ древнейшихъ русскихъ грамотъ. — Варшав. Унив. Извѣстія. 1904.

ib. 301 — 302.

Wydawnictwem, stosunkowo najłatwiejszem do nabycia jest wydany w r. 1884 przez Wil. Archeogr. Komisję „Sbornik paleograficznych Snimkow”¹⁾.

Zbiór ten aktów i dyplomów nie kwalifikuje się do ćwiczeń seminaryjnych (o wartości naukowej nie może być mowy!) zarówno ze względów technicznych, jak i z powodu wyboru materiału. Wydany w sposób litograficzny nie daje istotnej gwarancji, o ile dokładnie odtworzone zostało pismo. Co do wyboru materiału daje materiał bardzo jednostajny, nie pozwala zaznajomić się z różnorodnością charakteru pisma ruskiego. Wreszcie ogranicza się tylko do okresu 1432—1548, nie daje więc zapoznać się zupełnie z ewolucją pisma i nie podaje najtrudniejszych okazów pisma z wieku XVII i XVIII. Słowem nawet do ćwiczeń wstępnych można to wydawnictwo używać, jako paljatyw, nuży ono uczniów swoją monotonością pisma i treści. Większość dyplomów przytem jest wydana niekompletnie, podane są tylko pierwsze i ostatnie wiersze²⁾.

Daleko wyżej pod każdym względem od tego wydawnictwa stoi praca Kamanina, poświęcona pismu Rusi południowej³⁾. Składa się ona z trzech części: 1) wstępu p. t. Najważniejsze momenty historyczne w rozwoju pisma południowo-ruskiego, w którym autor daje krótki zarys ewolucji tego pisma i charakterystykę najważniejszych typów; 2) tablic paleograficznych w liczbie 81, zawierających wzory pism od r. 1554 do r. 1771; 3) transkrypcji współczesnym rosyjskim alfabetem tych tablic. Szczegółową ocenę tej pracy umieścił prof. Ptaszycki.

Jedynie dydaktyczne znaczenie ma wydawnictwo prof. Karskiego, „Образцы славянского кирилловского письма”⁴⁾, znajdują się tam fotografie najważniejszych typów pisma. Również jedynie dydaktyczne znaczenie może mieć wydawnictwo prof. Ptaszyckiego, „Wzory pisma słowiańskiego i ruskiego”. Litogr. Lublin, 1923.

Najlepsze wydawnictwo prof. Sobolewskiego i Ptaszyckiego z powodu wyczerpania, nie może być używane do ćwiczeń, natomiast posiada dużą wartość naukową. Niestety, stanowi ono dzisiaj rzadkość bibliograficzną i niektóre biblioteki zupełnie go nie posiadają.

Wobec tego widzimy, jak niezbędną rzeczą jest wydanie albumu paleograficznego.

¹⁾ Сборникъ палеографическихъ снимковъ съ древнихъ грамотъ и актовъ Выпускъ I (1432-1548) Wilno 1884.

²⁾ Porów. recenzje Sobolewskiego *Żurnal Min. Nar. Prosw.* r. 1885, nr. 7, 142.

³⁾ *Paleograficeskij izbornik*, wyp. 1 (jedyny) Kijów, 1899.

⁴⁾ Е. О. Карскій, *Образцы славянскаго кирилловскаго письма съ X на XV вѣкъ.* Варшава 1901.

3) Sprawa transkrypcji pisma ruskiego. Kwestja ta pomimo wielu wydawnictw nie jest dotychczas całkowicie przesądzona, tymczasem wobec coraz to nowych materiałów staje się aktualną. Dotychczas nie ma ustalonych norm i wydawcy postępują w sposób najrozmaitszy. W wydawnictwach rosyjskich przeważnie transkrybowano współczesnym alfabetem rosyjskim (graždanką). Czasami jednakże używano fatalnej mieszaniny liter mianowicie całość drukowano czcionkami rosyjskimi (graždanką), a tylko dla niektórych bardziej charakterystycznych liter jak *jusy, ou, jat'* i t. p. używano czcionek z cyrylicy. W polskich wydawnictwach znajdujemy dwa zasadnicze typy transkrypcji: 1) dawniejszy (Lelewel, Daniłowicz, Działyński)—drukowano łacińskimi literami rękopisy ruskie, niewiele troszcząc się o dokładność w transkrypcji poszczególnych liter; 2) używano czcionek staro-słowiańskich (tz. cyrylicy wiedeńskiej). W ten sposób zostały wydane dokumenty ruskie w „Aktach Grodzkich i ziemskich” oraz w „Archiwum Sanguszków”. Niektóre wzorowe wydawnictwa wydrukowane, jak n.p. przygotowane obecnie do druku przez prof. prof. Kutrzebę i Semkowicza Akta Unji Polsko-Litewskiej, posługują się wprawdzie czcionkami łacińskimi jednakże przy pomocy filologów zostały ściśle ustalone zasady transkrypcji. Na pytanie, który ze sposobów transkrypcji jest najwłaściwszy — odpowiedź będzie bardzo prosta. Taki, który najdokładniej odtwarza charakter pisma. Wychodząc z tego założenia należy w zasadzie zupełnie wyeliminować czcionki współczesnego alfabetu rosyjskiego i łacińskiego. Obydwa te alfabety nie mogą należycie odtworzyć ani charakteru pisma, ani nawet dźwięków. Dlategoż pozostaje jedynie cyrylica. Chodziłoby o ustalenie jej typu. Oczywiście, nie można mieć w zasadzie nic przeciwko t. z. „cyrylicy wiedeńskiej”. Zaznaczyć jednakże należy, że, gdyby zaszła potrzeba, stworzenia nowych czcionek, to należałoby się bardziej wzorować na wydawnictwach współczesnych. Może najodpowiedniejszym byłoby użycie za wzór druku III Statutu Litewskiego z r. 1588 w Wileńskiej Drukarni Mamoniczów, miałoby się wtenczas gwarancję, że typ czcionek najbardziej odpowiada charakterowi epoki. Dopóki sprawa typu czcionek słowiańskich nie będzie ustalona przez Akademię Umiejętności, jako środek tymczasowy (zwłaszcza w miastach, gdzie takich czcionek niema) można używać alfabetu łacińskiego. Postulat ten został spełniony przez ukazanie się „Instrukcji wydawniczej” Akademii Umiejętności, Kraków, 1925 r. Na str. 7—9 ustalone są zasady transkrypcji.

* * *

Jeszcze więcej luk, aniżeli w paleografii znajduje się w dyplomatyce ruskiej. Wprawdzie od pewnego czasu w tym zakresie daje się za-

uważyć w nauce rosyjskiej ruch bardzo ożywiony, ale jak to słusznie zauważył jeden z najzasłużeńszych badaczy na tem polu Lichaczew, że w Rosji „dyplomatyka... jest jedną z najmniej opracowanych nauk pomocniczych historii”¹). Zdanie to, wypowiedziane przed laty przeszło dwudziestu i do dnia dzisiejszego, niestety, nie straciło swej wartości. Badania Lichaczewa²), Szumakowa³), Łappo-Danilewskiego⁴) wyjaśniły nie jedną rzecz, ale nie postawiły sprawy na tym poziomie, żeby można było korzystać z ich wskazówek z całą pewnością. Co gorzej sprawa wydawnictw nie stoi na wysokości zadania. Nawet kodeksów dyplomatycznych w ścisłym tego słowa znaczeniu niema⁵). Spotyka się tylko mniej lub więcej metodycznie opracowane zbiory aktów nie zawsze krytycznie podające materiał dyplomatyczny. Chlubny wyjątek pod tym względem stanowią wydawane w Rydze lub Petersburgu dyplomatarjusze inflanckie, a przede wszystkim „Akty rusko-inflanckie” Napierskiego⁶). Znaczna natomiast większość edycji rosyjskich wymaganiom naukowym najczęściej nie odpowiadała. Z powodu tego badania dyplomów rosyjskich są bardzo utrudnione. Ale nie tylko dyplomatyka rosyjska, ale i dyplomatyka W. Ks. Litewskiego jest zupełnie

¹ Н. П. Лихачевъ, Дипломатика. Изъ лекцій, читанныхъ въ С. Петербургскомъ Археологическомъ Институтѣ. С. Петербургъ 1901 drugie wydanie 1905—1906.

² Oprócz wyżej wymienionej pracy napisał: Сборникъ актовъ собранныхъ въ архивахъ и библіотекахъ. Выпускъ I. Духовныя и сговорныя грамоты, Выпускъ II. Грамоты правыя СИБ. 1895. Z dyplomatyki zachodnio europejskiej: Письма папы Пія V къ царю Ивану Грозному въ связи съ вопросомъ о папскихъ бреве. Этюдъ по дипломатикѣ папъ, СИБ. 1906.

³ „Грамоты“ i „записи“, jest to artykuł krótki, ale bardzo systematyczny i jasny, umieszczony w „Большой Энциклопедіи Южакова“ СИБ. 1901—1902.

⁴ Очеркъ русской дипломатики частныхъ актовъ, Лекціи, читанныя слушателямъ „Архивныхъ курсовъ“ при Петроградскомъ Институтѣ въ 1918 году. Wskazówki o literaturze z zakresu dyplomatyki można znaleźć: Иконниковъ, Опытъ русской исторіографіи, I 150 oraz А. М. Большаковъ, Вспомогательные историческіе дисциплины Археологія. Палеографія. Эпиграфика, Сфрагистика Геральдика. Нумизматика. Дипломатика. Метрологія. Историческая географія Архивоведение. Издание третье. Петроград 1923, Wskazówki bibliograficzne 306—319. Trzeba być bardzo ostrożnym przy korzystaniu z tej książki, gdyż dane bibliograficzne nie są ściśle, np. str. 315 praca Daniłowicza wykazana jest, jako umieszczona w Москов. Вед. tymczasem znajduje się w Моск. Вестникъ.

⁵ Пор. Лихачевъ, j. w. 3.

⁶ *Russisch Livländische Urkunden* gesammelt von K. E. Napiersky, herausgegeben von der Archäographischen Commission St. Peterburg 1868. Tytuł i przedmowa po rosyjsku i niemiecku.

zaniedbana.¹⁾ Uczni polscy prawie zupełnie nie zajmowali się stroną formalną dyplomu ruskiego. I znowu artykuły Lelewela²⁾ i Daniłowicza przed stu laty są zupełnie odosobnione. Lelewel starał się zbadać z jakich części pod względem formalnym składa się dyplom ruski, jaki został tam zastosowany system datowania, czy występują świadkowie i t. p. Oczywiście wymagania, stawiane przez Lelewela wobec postępu nauk pomocniczych nie mogą nas dziś zadowolić, i dlatego też dyplomatyka ruska obecnie powinna być wskrzeszona.

W szkicu mniejszym chciałbym wskazać na najważniejsze problemy, które powinny być rozwiązane. Jedną z najpierwszych spraw, nasuwających się na czoło innych zagadnień jest kwestja genezy dyplomu ruskiego, używanego w W. Ks. Litewskim. Nasuwać się tu mogą różnorodne zagadnienia.

1) dyplom, używany w W. Ks. Litewskim został wytworzony na wzór dyplomatów ruskich, używanych przez książąt ruskich przed r. 1386. Jeżeli przyjmemy to założenie, to w takim razie nasuwa dalsze zagadnienia: a) jaka jest geneza dyplomu na Rusi, czy powstał on samodzielnie, czy pod obcymi wpływami. Z obcych wpływów mogły oddziaływać na powstanie dyplomu, te same czynniki, które zaznaczyły się w ogólnych stosunkach kulturalnych, a więc wpływy bizantyńskie, tatarskie, łacińskie, b) jakim modyfikacjom w W. Ks. Litewskim uległ dyplom ruski pod wpływem kancelarji królewskiej.

2) Dyplom ruski, używany w W. Ks. Litewskim, powstał w kancelarji W. Książęcej na wzór dyplomów łacińskich.

Uzasadnienie drugiej hipotezy jest możliwem dopiero po udowodnieniu niemożliwości przyjęcia pierwszej tezy. W ten sposób nasuwa się następujący plan postępowania przy badaniu genezy dokumentu W. Ks. Litewskiego.

1) Zbadanie genezy dokumentu ruskiego przed unją r. 1386.

2) Badanie wpływów dokumentów bizantyjskich, tatarskich i łacińskich.

3) Zbadanie różnicy pomiędzy dyplomem ruskim przed r. 1386 i dyplomem W. Ks. Litewskiego.

Odpowiedź na powyższe zagadnienia nasuwa bardzo poważne trudności z powodu braku odpowiednich wydawnictw. Dlatego też przy

¹ W języku rosyjskim istnieją dwie prace, poświęcone stronie formalnej dyplomów W. Ks. Litewskiego. Ясинский Михаилъ Уставныя земскія грамоты Литовско рускаго государства. Универ. Извѣстія, Кіевъ 1889 і Якубовскій Земскіе привилеи великаго княжества Литовскаго, Жур. Мин. Нар. Просв. 1903 году.

² Lelewel, l. c., 412—415; Daniłowicz, l. c., 79—82. Właściwie Daniłowicz, podobnie, jak i w części pierwszej, ogranicza się do streszczenia pracy Lelewela.

sposobności należy przypomnieć nieodzowność spełnienia postulatów, już przed laty, sformułowanego przez prof. prof. Semkowicza ¹⁾ i Haleckiego ²⁾ o konieczności wydania dyplomatarjusza litewskiego. Nie będzie to rozwiązaniem bynajmniej całkowitem tego zagadnienia, jednakże ułatwi w znacznym stopniu poszukiwania, gdyż pozwoli zgromadzić przynajmniej materiał, dotyczący W. Ks. Litewskiego. Bardzo cennym wydawnictwem, które niewątpliwie posunie sprawę naprzód, będzie kodeks dyplomatyczny Katedry wileńskiej, przygotowywany przez dwóch najwybitniejszych znawców dyplomatyki łacińskiej i ruskiej ks. rektora Fijałka i prof. Semkowicza. Przygotowanie materiału jest dopiero wstępną pracą. Jedną z następnych będzie zbadanie dokumentów ruskich pod względem formalnym. Dopiero ściśle rozpatrzenie się w znamionach zewnętrznych i wewnętrznych dokumentów ruskich pozwoli dać odpowiedź na pytania wyżej przezemnie postawione.

Przy rozpatrywaniu dyplomów ruskich, przed unją 1836, od razu uderza kilka ich rysów charakterystycznych. Przedewszystkiem bardzo słabe rozwinięcie formuł. Powtórnie odmienny typ dyplomu ruskiego od zachodniego.

Z powodu odmiennych warunków politycznych i ustrojowych na Rusi, w przeciwieństwie do zachodu, nie rozwinął się tak bujnie typ dokumentu immunitetowego. Dyplomatyka rosyjska nazywa te dokumenty „żałowannyja gramoty“. Według zdania Szumakowa ³⁾ dyplomy tego typu zjawiły się już w okresie Kijowskim, rozwinęły się dopiero w W. Ks. Litewskim i w Moskwie. Przed r. 1386 spotyka się jednak stosunkowo bardzo rzadko, z wieku XII są znane 2 dyplomy: z r. 1128 — 1132, Mściława Włodzimierzowicza dla monasteru św. Jerzego ⁴⁾, oraz 2) św. Warłaama Chutyńskiego dla monasteru Chutyńskiego, wydana po r. 1192 ⁵⁾.

W większej liczbie i w formie bardziej ustalonej występują te dyplomy dopiero w XV wieku. Wogóle pomimo całej różnorodności typów ⁶⁾ ruskich, spotykanych od w. XV, w okresie nas interesującym, t. j. przed r. 1386, dyplomy spotykane na Rusi dadzą się podzielić na

¹⁾ „Powinniśmy co rychlej wydać Kodeks dyplomatyczny Litwy“. Semkowicz, l. c., 297.

²⁾ *Potrzeby naukowe w zakresie wydawnictw źródłowych do dziejów Polski*. II Okres Jagielloński. Nauka Polska, II, 203.

³⁾ Грамоты Шумаковъ, l. c., t. VII, 433.

⁴⁾ Древніе памятники русс. яз. и слов. Срезневскій Палеография 149.

⁵⁾ Древніе пам. русс. яз. и слов.

⁶⁾ Zob. Szumakow, j. w. Bolszakow, j. w. 224. Lappo-Danilewski, j. w. 71.



trzy zasadnicze kategorie: 1) traktaty z państwami obcemi, szczególnie z Zakonem Inflanckim, miastem Rygą, arcybiskupem i t. p. 2) akty hołdownicze książąt udzielnych („dogowornyje i okonczatielnyje gramoty”), 3) testamenty („duchownyja zapisi”). Dokumenty immunitetowe (żałowannyja gramoty), występują w tak niewielkiej ilości, że nie można mówić o jakimś ustalonym ich typie, tembardziej, że formuły ich są bardzo mało rozwinięte.

Pod względem formuł dokument Mścisława Włodzimierzowicza przedstawia się w sposób następujący:

1) *Chrismon* — *Znak krzyża*.
2) tytułatura: „*Sie az Mstisław Wołodimir syn dierża Rusku zemlu w swoji kniażenie*“.

3) dyspozycja: „*powieleł*“...

4) klątwa: „*daże kto zapertit' ili tu dań i sie bludo da sudit' jemu Boh w dzień przestwija swojeho u to światyj Georgij*“.

Data roczna i dzienna nieoznaczona.

Dyplomy, o najbardziej ustalonym typie i stosunkowo najbardziej rozwiniętych formułach dotyczą stosunków z Rygą:

I) 1228—9. grupa dokumentów w sprawie traktatu kniazia Mścisława Dawidowicza Smoleńskiego z Rygą, w trzech zasadniczych redakcjach¹⁾. Oryginały tych dokumentów według prawdopodobnego przypuszczenia wydawców zostały napisane po niemiecku. Znajdują się tu formuły następujące:

1) *Chrismon*.

2) a renga o znikomości czasu i konieczności umocnienia pamięci za pomocą pisma: „*czto sia w katoroje wieremia naczniel diejati, to utwierzajut gramotoju, a bysza sia nie zabyli*“;

3) promulgatio: „*na pamiat' dierzitie nynieszonii i po siem' wieremieni buduczi, k komu si gramota pridet*“;

4) datum: „*A sia gramota napisana bys ot raspiatija bylo 1000 i 200 i 30 let bez leta (literami słowiańskimi)*“.

Świadcowie napisania dyplomu.

Zasługuje na uwagę data od Narodzenia Chrystusa — jest to widoczny wpływ zachodni, gdyż rodzime dyplomy ruskie, podobnie — jak latopisy używały jedynie daty od stworzenia świata.

II) 1230—1270. Nieznany ks. Smoleński potwierdza przywilej Mścisława Dawydowicza z Rygą²⁾.

Niema zupełnie formuł ani protokołu, ani eschatokołu — brak też daty;

¹ K. E. Napiersky „*Russisch Livländische Urkunden* St. Petersburg 1863. Anhang Nr. 1, str. 421. D i E. W innych redakcjach są pewne odmiany.

² Ibidem Anhang II, 451.

III) 1264, 22 grudnia Książ Litewski, Herden, zawięra pokój z Rygą i Witebskiem¹⁾.

1) intitulatio: „Książ Gerdeń“;

2) salutatio: „*kłaniajetsia wsiem tiem, kto widit siu gramotu*“;

3) promulgatio: „*tyje ludi, kto napośle priidut, tiem wiadomo budi*“;

4) narratio: „*kak mir jeśmy stworili*“...

5) datum: „*siju gramotu togdy napisana w Rizie, koli Boh był liet 1000 i 200 i 60 i 4 lieta po Rożenii Bożii dni za tri dni*“;

IV) bez daty XIII w. List Iziasława do Mistra Krzyżackiego, biskupa i miasta Rygi;²⁾ bez daty i formuł. Widzimy więc, że najstarsze dokumenty ruskie, dotyczące stosunków ruskich i litewskich naogół są dość ubogie w formuły; we wszystkich tych dokumentach spotykają się formuły następujące: 1) inwokacja symboliczna (krzyż), 2) arenga, 3) intitulatio (bez formuły dewocyjnej i zaimku osobowego), 4) promulgatio, 5) salutatio, 6) narratio, 7) datum.

Dokumenty ruskie, nawet dotyczące stosunków z Rygą, są często niedatowane, — w d a t u m nie zawsze jest wymieniony element topograficzny; natomiast w rozpatrywanych dokumentach zawsze występuje chronologja zachodnio-europejska, t.j. rachuba od Narodzenia Chrystusa, a nie od stworzenia świata, jak było w Bizancjum.

Widzimy więc, że pierwsze cztery najstarsze znane dyplomy ruskie powstały pod wpływem zachodu i wzorowały się (aczkolwiek niezupełnie!) na dokumentach zachodnich.

Dokumenty ruskie przed r. 1386, dzielą się na dwa zasadnicze działy: 1) umowy (traktaty); 2) testamenty. — Obydwa rodzaje są bardzo ubogie w formuły. W umowach (traktatach) najczęściej formuł brak zupełny. Czasami spotyka się tylko inwokacja symboliczna (krzyż) lub formuły błogosławieństwa. W testamentach stale: 1) i n v o c a t i o: wezwanie Trójcy św. w formie rozwiniętej: „*Wo imia otca syna i światoho Ducha*“; 2) intitulatio: „*Sie az gresznyj i chudoj rab Bożij*“³⁾.

3) świadkowie.

4) klątwa: (formuła penalna): „*A kto siu gramotu poruszył, sudit jemu Boh i moje błagosłowienje nie budiet na niem ni w siej wiek, ni w buduszczim*“.

¹ Ibidem Nr. 25a p. 11—13. Fac-simile. Сапунов, Витебская Старина I, 19.

² Напiерскы Nr. 25, b. p. 13 Сапуновъ Витебская Стирина I, 21

³ W późniejszych dokumentach spotyka się formuła: *Sie az kniaz*.

Dat niema ani w jednym, ani w drugim rodzaju¹⁾.

Dokumenty tatarskie posiadają: 1) intytulację z formułą dewocyjną: „*Mocą wiecznego Nieba*“, 2) adres: wymienienie wszystkich urzędników, do których się zwraca 3) promulgację, 4) narrację, 5) klątwę, 6) datę, podług ery tatarskiej²⁾.

Dokumenty bizantyjskie szczególnie cerkiewne posiadają następujące formuły: 1) adres i salutatio, 2) tytuł z formułą dewocyjną, 3) narrację, 4) data *zawsze podług ery bizantyjskiej*, — albo data roczna od stworzenia świata, albo indykcja. Czasami spotyka się bardzo obszerną, pełną frazesów arenę, jak np. w dokumencie z r. 1347 o przyłączeniu metropolii katolickiej do kijowskiej³⁾.

Wśród dokumentów ruskich zupełnie odrębną grupę, stanowią dyplomy Kazimierza Wielkiego, wydawane na Rusi, mają one wszystkie formuły, używane w dyplomatyce zachodniej.

Dla przykładu weźmy jeden z nich, dyplom np. z r. 1361, w którym Kazimierz Wielki, zatwierdza przedstawiane sobie przez Chotka Bybelskiego nadania ks. Lwa i innych książąt na sioło Bybel⁴⁾.

1) invocatio: „*Wo imia otca i syna i światoho ducha, amin*“;

2) intitulatio z formułą dewocyjną: „*Bożeju miłost’ju, my, korol Kazimir krakowskoj zemle, sudomirskoj zemle, siradskoj zemle, polskoj zemle, kujawskyi zemle, y dobrianskyi zemle, pomorskoj zemle, korol wielebnyj, ruskoj zemle, gospodar i dedicz wiecznyj, zemlam tym samodierżec*“.

3) promulgatio: „*jawno powiedajut*“.

4) petitio: „*koliż to przedszi pred nasze oblicze sługa nasz wiernyj Chodko bybelskij*“...

5) dispositio: „*tohdy my*“...

6) corroboratio: „*a na potwierzenje tym dedinam, dali esmo twerdost’, naszu peczat’ priwiesieli wielebnoho korolestwa naszeho*“.

7) świadkowie: „*a pritom byli świedci*“.

8) datum: „*a pisana hramota u Sudomiri u dzień światoho Jakuba*“.

¹ Liczne dokumenty tego typu zobacz w I i II tomie Собрания государственныхъ грамотъ и договоровъ.

Formuły dokumentów ruskich są słabo bardzo rozwinięte. Jedyne formularze pochodzą z XV w. (Lichaczew, I. c., 91). Rosyjska dyplomatyka rozróżnia następujące protokoły: I „начальный протоколь“ (protokół): „богословіе“ (inwokacja) tytuł; II „изложение“ (narratio); III „конечный протоколь“ (eschatpokół): „ощьночная формула“ (apprecatio), data i podpisy: Иконниковъ, I. c., I, 60 Łарр-Danilewskij, I. c., 135-136.

² *Sobranje Gosudar. gr. i dogoworow* II, No. 2, str. I. Por. Grigorjew, O dostowiernosti jarlykow 1842, E. Gołubinskij Istorja russkoj cerkwi 1900, II, 32-37. Prisiełko w Hanskije jarlyki 1916.

³ Istor. biblioteka VI, prił. No. 7, p. 34.

⁴ Akta Grodzkie i Ziemskie I, n-o 5, p. 6.

po bożii narożenji tysiacza liet, a 300 liet, a szidziesiat 1 lieto". (Cyfry słowiańskie). Wpływy zachodnie zupełnie oczywiste. Kancelarja królewska wzorowała się zupełnie na dyplomach łacińskich. Jednakże i tutaj jest drobny wpływ ruski, mianowicie w inwokacji. Za czasów Kazimierza Wielkiego w dyplomach łacińskich przeważa „wezwanie imienia bożego: „*In nomine Domini amen*". Tutaj formuła św. Trójcy—rozwinęta. Jest to pozostałość wpływów ruskich. Tembardziej, że pisarzami ruskich dokumentów byli często popi czy diacy: w dokumencie 1359: ¹⁾ „*A pisał hramotu, pisar' pana starostyn diak, iz Bilestraszciz imieniem Djaczkowicz*". Wśród świadków występuje pisarz Jaśko, polak, który pewno po rusku nie umiał.

W dokumencie z r. 1366 w Przemyślu spotykamy tegoż diaka, ale już z pełniejszym tytułem, możemy się dowiedzieć, kto to jest: *A psal priwilje sie popowicz Bolestraszycki imieniem Dejaczkowicz, Wasiluw syn popow, Kost' prozwiszczem Soroczycz* ²⁾.

Nic dziwnego, że pod wpływem popowiczów czasami nawet daty były pisane podług ery bizantyńskiej.

Widzimy więc, że dokument ruski w pełni swego rozwoju powstał w kancelarji Kazimierza Wielkiego, jako władcy Rusi. Wpływy ruskie na zewnętrzną stronę bardzo słabo oddziały. Ponieważ zaś dokument W. Księstwa Litewskiego (poza datą według ery bizantyńskiej) przypomina całkowicie wzory zachodnio-europejskie, mimowoli nasuwa się zagadnienie, czy dokument ruski Kazimierza Wielkiego nie był wzorem dla dokumentu Ks. Litewskiego.

Odpowiedź na to może dać jedynie szczegółowe przestudjowanie strony formalnej dokumentów W. Ks. Litewskiego oraz studja nad organizacją kancelarji W. Ks. Litewskiego. Niestety, póki Metryka Litewska nie będzie dostępna, studja te będą znacznie utrudnione.

W niniejszym szkicu, powtarzam raz jeszcze, nie chodziło mi o rozstrzygnięcie zagadnień, ale jedynie o postawienie problemów, sądzę, że w ten sposób da się łatwiej określić kierunek studjów nad dyplomatyką i paleografią ruską.

¹ Akta Grodz. i Ziemskie t. VIII, Nr. 3 p. 5.

² Tamże, t. VIII, Nr. 5 p. 7—8.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI TOW. MIŁOŚNIKÓW HISTORJI
ZA ROK 1924.

I. *Odczyty dla ogółu członków w lokalu własnym.*

Na walnym zebraniu 26 kwietnia Prezes mecenas Aleksander Kraushar wygłosił odczyt p. t. Początki organizacji Kupiectwa Warszawskiego.

II. *Referaty w Sekcji Naukowej.*

1. 30. I. Dyr. Dr. Józef Siemiński: Stan badań nad dziejami Archiwum Koronnego.

2. 20. II. Prof. Dr. Tadeusz Wałek: Najnowsze wydawnictwa francuskie z zakresu historii starożytnej.

3. — 3. IV. Dr. Anna Minkowska: Wpływ St. Simonizmu na poglądy społeczne w Polsce.

4. — 28. V. Dr. H. Paszkiewicz: Ze studjów nad polityką krzyżacką Kazimierza Wielkiego.

5. — 23. X. Prof. dr. Oskar Halecki: Komisja współpracy umysłowej Ligi Narodów w r. 1924.

6. — 5. XII. Prof. dr. Marceli Handelsman: Francuskie źródła manifestu Towarzystwa Demokratycznego.

III. *Sekcja Numizmatyczna.*

Po kilkuletniej przerwie Sekcja Numizmatyczna wznowiła w 1924 r. swe zebrania.

Na zebraniu w dn. 19 września 1924 dokonano wyboru zarządu Sekcji:

Na prezesa wybrano p. Gustawa Soubise-Bisier.

Na vice-prezesa wybrano p. Edwarda Neprosa.

Na Sekretarzy wybrano pp. Konstantego Czerwińskiego i Dra A. Soleckiego.

Na Skarbnika wybrano p. Józefa Temlera.

Na Kustosza wybrano p. Antoniego Huberta.

Następne zebrania odbyły się:

10 października 1924 — Referat Dra Adama Soleckiego „O literaturze polskiej numizmatycznej w czasie wojny i po wojnie”.

7 listopada 1924 — Referat Kazimierza Stefańskiego „O medalach kaliskich”.

20 listopada 1924 — Referat dyrektora Mennicy J. Aleksandrowicza „O powstaniu i rozwoju obecnej mennicy i konkursach na monety”.

4 grudnia 1924 — Referat Majora Antoniego Hniłki „O Tytusie L. Boratinim”.

18 grudnia 1924. — Referat prof. Jana Dmochowskiego „O Mikołaju Koperniku i jego wpływie na reformę monetarną Zygmunta I”.

IV. *Wydawnictwa.*

Organu Towarzystwa „Przeglądu Historycznego” ukazał się tom XXIV-y, wydany wyłącznie kosztem T. M. H.

